Leżajsk-Nowa Sarzyna-Grodzisko Dolne-Kuryłówka-Tryńcza-Adamówka-Sieniawa

Biuletyn Informacyjny Projektu
„Aktywizacja środowisk lokalnych w Dolinie Dolnego Sanu"

nr 4 grudzień 2005

Strategia

Rozpoczynają się prace nad opracowaniem przez ekspertów projektu strategii. Już niedługo będzie on oddany do społecznej konsultacji. Co można o nim powiedzieć już dzisiaj? O to zapytaliśmy liderów LGD.

Jaki jest kierunek rozwoju obszaru?

Zdecydowana większość uczestników szkoleń i spotkań postawiła na turystykę. Taki kierunek rozwoju wynika z jednej strony z przeprowadzonej diagnozy obszaru, ze zidentyfikowanych problemów i potrzeb społeczności lokalnych, z drugiej natomiast mieści się doskonale w planach rozwoju przyjętych w gminach, a także w skali województwa, czy nawet całego Euroregionu Karpaty. Od dłuższego czasu mówi się niemal powszechnie, że przyszłość Podkarpacia to rozwój turystyki. Padają stwierdzenia, że jesteśmy wprost „skazani na turystykę". Coraz więcej pojawia się również opracowań i szkoleń, dotyczących potrzeby budowania własnej marki turystycznej na Podkarpaciu. Również w węższym zakresie, obejmującym poszczególne gminy, czy związki gmin. W tym kontekście turystyka jest także przyszłością obszaru, na którym realizowany jest nasz projekt. Widzimy w niej szeroki obszar działalności zarówno turystycznej, jak i okołoturystycznej, w której jest miejsce na rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Istotna różnica polega jednak na tym, że w naszej strategii uwzględniona zostanie specyfika lokalna, właściwa dla tego konkretnego obszaru. Szersze odniesienia są bardzo ważne, ponieważ pozwalają na zbudowanie strategii spójnej z polityką regionalną. To – jak sądzimy - zwiększa szanse powodzenia. Niemniej, z punktu widzenia programu Leader+ oraz interesu tej, a nie innej społeczności lokalnej, jest to element istotny, ale niedostateczny. Dla nas fundamentalne znaczenie ma wykorzystanie walorów naszego obszaru. Stąd, nawiązując do terminów użytych w nazwie realizowanego u nas projektu (Aktywizacja środowisk lokalnych w Dolinie Dolnego Sanu), można powiedzieć, że wybór strategii pod kątem rozwoju turystyki, to wybór pod znakiem „Doliny Dolnego Sanu". Dobrze byłoby, gdyby był to nie tylko znak słowny, ale również na przykład przyszła marka.

Teresa Wielgos
Tryńcza

Jaki temat wiodący?

Można przyjąć, że tematem wiodącym przyszłej strategii będzie zastosowanie nowego know-how i nowych technologii pod kątem budowania większej konkurencyjności usług i produktów. Takie wnioski wypływają z przeprowadzonych dotąd analiz. Sprawa ta była również wstępnie omawiana na spotkaniach informacyjnych oraz szkoleniach dla liderów Lokalnej Grupy Działania. Nową wiedzę i wdrażanie nowych technologii uznaliśmy za bardzo ważnym element budowania oferty turystycznej obszaru. Owszem, mamy już pewne doświadczenia w działalności turystycznej. Są m.in. ważne i dobre do dalszego wykorzystania wydarzenia kulturalne. Wystarczy wspomnieć Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Leżajsku, koncerty w Sieniawie, paradę Turków Wielkanocnych wywodzącą się z Grodziska. Ponadto działa pewna grupa gospodarstw agroturystycznych, z całkiem niezłą ofertą. Niewątpliwe jest występowanie unikatowych wprost atrakcji przyrodniczych.

Do tego trzeba jeszcze dodać walory architektoniczne obszaru, ale z zaznaczeniem, że większość z nich wymaga gruntownej renowacji. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystko to musi jeszcze zostać „obudowane" nową jakością, która pozwoli na wprowadzenie czegoś mocniej przyciągającego. Mogą to być nowe czy zmodyfikowane wydarzenia kulturalne, ciekawe targi, na przykład lokalnego rękodzieła. Same budynki i sama przyroda mogą się okazać niewystarczające, jeśli nie dodamy do nich nowych atrakcji. Brakuje również podkreślenia unikatowości oferty tego właśnie obszaru, co wiąże się z budowaniem marki turystycznej. Zastosowanie nowej wiedzy praktycznej, nowych rozwiązań w kreowaniu produktu i wprowadzaniu go na rynek jest więc niezbędne.

Czesława Zawadzka, Gmina Leżajsk

Projekt „Aktywizacja środowisk lokalnych w Dolinie Dolnego Sanu" realizowany w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006", działanie 2.7 „Pilotażowy Program Leader+" Schemat I.

Nasze strony - mocne i słabe

Walorów nam nie brakuje. Jest się czym pochwalić i na czym oprzeć dalszy rozwój. W każdej gminie znaleźć można coś atrakcyjnego, nieraz unikatowego. Ale nie brakuje też słabych stron. I to w tak ważnych dziedzinach, jak rozwój przedsiębiorczości, bezrobocie i ucieczka młodych ludzi do miast, stan dróg itp.

Jakie są najmocniejsze strony całego obszaru, na którym realizujemy Program Leader+? Jakie są najsłabsze? Warto powiedzieć o tych, które były najczęściej sygnalizowane.

Kultura z mocą

Na wszystkich spotkaniach z mieszkańcami i liderami LGD chyba zdecydowanie na czoło wysuwane były trzy sprawy – zabytkowe obiekty, wydarzenia kulturalne i lokalne tradycje

Obszar jest bogaty w zabytki. Na uwagę zasługują liczne dwory z XVIII i XIX wieku, zabytkowe kościoły, pałac w Sieniawie, cmentarze wojenne. Ciekawostką jest kopiec w Jagielle usypany ku czci króla Wł. Jagiełły, a szczególnym elementem charakteryzującym cały obszar jest również występowanie kapliczek przydrożnych z XVIII i XIX wieku, na bazie których powstają szlaki turystyczne, co może być podstawą do budowania jedności całego terenu.

Jeśli chodzi o wydarzenia kulturalne, najczęściej akcentowano Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Leżajsku, Paradę Turków Wielkanocnych, Spotkania Muzyczne w Sieniawie, a także wiele innych, mniejszych imprez lokalnych, które jednak stanowią ciekawą propozycję zarówno dla mieszkańców gmin, jak i gości z zewnątrz. Do takich należą choćby Ogólnopolskie Spotkania Skrzypków Ludowych „Maj-Danówka" w Nowej Sarzynie oraz Ogólnopolskie Spotkania Poetów Ludowych „Wrzeciono", Jarmark „na Michała" w gminie Leżajsk i jadło włościańskie. Pod tym względem można zauważyć spore urozmaicenie, co pozwala tworzyć rozbudowaną ofertę, kierowaną do różnych odbiorców.

Całości dodają smaku lokalne tradycje i obrzędy. Pielęgnowanie tradycyjnych przepisów kulinarnych to jeden z największych plusów wszystkich gmin. Pierogi, zupa jagodowa, gołąbki, czy nalewki (również z mleka!) … A oprócz tego niespotykane gdzie indziej obrzędy (weselne, wielkanocne), które zostały utrwalone w formie przedstawienia ludowego. Dodajmy do tego jeszcze tradycyjne rękodzieło z wikliniarstwem, kowalstwem artystycznym, zabawkarstwem drewnianym i oryginalnym wytwarzaniem ozdób z bibuły. Bibułowe bukiety kwiatów, a także misternie wykonane z bibuły ludzkie postacie, miniatury wiejskich chat, zachwycają nie tylko oryginalnością pomysłu, ale także rzadko spotykanym kunsztem.

Kapliczki w gminie Grodzisko Dolne

Rezerwat azalii pontyjskiej w gminie Nowa Sarzyna

Miejsce styku

Być może właśnie tutaj znajduje się najbardziej widoczne miejsce połączenia kultury i przedsiębiorczości. Wydaje się, że nasza lokalna kultura dała nam w prezencie gotowy produkt, właśnie w postaci obrzędów, wytworów tradycyjnego rękodzieła i … niewątpliwie smacznych potraw. I być może to jest właśnie jedną z naszych najmocniejszych stron. Nie oznacza to jednak jakiegoś automatycznego wprowadzania lokalnych produktów na rynek i osiągania zysków. Aż nadto przekonali się o tym wytwórcy wyrobów wiklinowych. Można powiedzieć: produkt jest, ale nie ma jeszcze rynku. I to jest z kolei jedną z najsłabszych stron.

Przedsiębiorczości nam nie brakuje (to też duży plus po stronie lokalnych społeczności), ale na urzeczywistnienie postaw przedsiębiorczych i konkretne, realne działania potrzeba jeszcze pieniędzy. A tych wciąż nie ma.

Więcej niż czyste powietrze

Trzeba przyznać, że nasze tereny raczej nie mogą się równać z terenami górskimi, nadmorskimi, z pojezierzami. Ale to nie powód do żalu. Przecież nie wszyscy ludzie są za-

kochani w górach czy morzu. Czym możemy przyciągnąć ich do nas? Czyste powietrze – tak. Ale nie tylko. Cały obszar pokryty jest lasami, w których wciąż jeszcze pod dostatkiem jest jagód i grzybów. Zwierzyny również jest wystarczająco dużo - to stwarza dobre warunki do polowań. Do tego dodać można jeszcze występujące ciekawe stanowiska ptaków, bobrów oraz osobliwości przyrody – rezerwat azalii pontyjskiej, wyjątkowo liczne roje motyli na moczarach i łąkach oraz charakterystyczne wydmy piaszczyste (w Tryńczy). Wszystko to, trzeba jednak wyeksponować, nadać jakieś atrakcyjne brzmienie, czyli obudować promocją. Idąc jeszcze dalej – trzeba to podeprzeć możliwością noclegu (np. w gospodarstwach agroturystycznych), zakupu lokalnych produktów itp. W ten sposób coraz szersza i głębiej idąca staje się symbioza – połączenie kultury, wytwórczości i tradycji oraz walorów przyrodniczych.

Więcej niż przetrwać

Niewątpliwie ogromnym plusem w sali wszystkich gmin jest aktywność lokalnej społeczności. Wystarczy wskazać choćby na działające organizacje pozarządowe, skoncentrowane wokół różnych dziedzin życia. To właśnie one prowadzą ludowe zespoły śpiewacze, grupy muzyczne i wokalne, pielęgnują rękodzieło i tradycje kulinarne. Wyjątkową aktywność wykazują zwłaszcza KGW i OSP – i to w każdej gminie. To jest ogromny potencjał istniejący po stronie środowisk lokalnych.

Jarmark „na Michała"

Wciąż jednak niewystarczające jest wsparcie – finansowe przede wszystkim. Niedostateczna jest również współpraca między organizacjami społecznymi oraz brak zorganizowanych form współpracy z samorządami i sektorem przedsiębiorców. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarówno przedsiębiorcy, jak i samorządowy mają spory udział we wspieraniu inicjatyw społecznych. Wypracowanie wspólnej formy pracy może przynieść dodatkowe rezultaty.

(mm)

Lokalna Grupa Działania – jaka będzie?

Powołanie Lokalnej Grupy Działania, to jedno z kluczowych, a zarazem niełatwych zadań realizowanych w ramach projektu. Samo opracowanie statutu i rejestracja LGD sądzie są zabiegami raczej technicznymi. Ale trzeba pamiętać, że na dobre konstruowanie LGD składa się kilka czynników. Są wymogi formalne, którym należy sprostać i są również wymogi z praktycznego punktu widzenia. Zapewnienie sprawnego podejmowania decyzji i jednocześnie stałej łączności LGD ze środowiskami lokalnymi, to poniekąd istota sprawy. Patrząc na przyszłość Lokalnej Grupy Działania przynajmniej jedno trzeba mieć ciągle na uwadze. LGD będzie w niedalekiej przyszłości odbiorcą i dysponentem pieniędzy na realizację strategii. I to, jak się przewiduje – pieniędzy niemałych jak na polskie, w szczególności lokalne, warunki. Takiej możliwości, która pociąga za sobą niespotykaną dotąd perspektywę rozwoju nie można zmarnować.

W trakcie wspólnych prac nad konstrukcją LGD jednogłośnie opowiadano się za formą stowarzyszenia. Przyjęto również, że nie powinien być to twór nadmiernie rozbudowany. Dla obszaru składającego się z 7 gmin wystarczające jest sformowanie stowarzyszenia, w którego skład wejdzie maksymalnie 35 osób. Tak koncepcja uzyskała pełną aprobatę uczestników spotkań prowadzonych w gminach i późniejszych szkoleń. Udało się również skompletować trójsektorową reprezentację LGD – zgodnie z wymogami programu Leader+. Sektor prywatny i społeczny mają reprezentację powyżej 50%, sektor samorządowy nieco mniejszą. Inaczej mówiąc, w grupie ponad 30 osób, które tworzą naszą Lokalną Grupę Działania, około 15 osób, to przedstawiciele samorządów lokalnych (wójtowie, radni itp.), natomiast ponad 15-osobowa grupa, to z kolei prywatni przedsiębiorcy, rolnicy i przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych.

- Problemem okazała się obecność kobiet w Lokalnej Grupie Działania. Powinno być nie mniej niż 40%. W dalszym ciągu jest ich za mało. Być może wynika to z roli kobiety i jej większego zaangażowania w rodzinę, a w konsekwencji z mniejszej mobilności społecznej – komentuje Przemysław Pietrzyk, formujący Lokalną Grupę Działania. Aby powiększyć ilość kobiet reprezentujących środowiska lokalne w LGD zorganizowano kilka dodatkowych spotkań, które miały na celu zwiększenie zainteresowania programem Leader+ wśród mieszkanek naszych gmin.

- Pozytywnym znakiem jest z natomiast dość wysokie zaangażowanie ludzi młodych. Będzie ich około 10% w całej Lokalnej Grupie Działania. Obowiązkowy udział młodych – do 25 roku życia – został przyjęty jako nasz wewnętrzny wymóg formalny w kształtowaniu LGD. Ten pomysł uzyskał pełną aprobatę uczestników spotkań i szkoleń – dodaje P. Pietrzyk.

Dorota Zielińska

Bliżej o partnerstwie

Partnerstwo, podstawowa zasada Programu Leader+, wprowadza nowe perspektywy, ale nie w sposób automatyczny. Samo w sobie partnerstwo jest czymś jak najbardziej pozytywnym. Trzeba jednak zastanowić się, jak je budować, a przede wszystkim, jakimi kierować się kryteriami doboru partnerów.

W Programie Leader+ partnerstwo ma dwa wymiary. Po pierwsze jest to współpraca między podmiotami: samorządowymi, gospodarczymi i społecznymi. Po drugie, jest to pewnego rodzaju instytucja. Lokalna Grupa Działania to przecież nic innego, jak trwałe i przypieczętowane powołaniem konkretnej organizacji porozumienie między podmiotami. W poprzednich numerach Biuletynu pisaliśmy o liderach, którzy wchodzą w skład LGD, o tym, jakie są wobec nich oczekiwania. Tym razem warto zwrócić uwagę na podmioty, które poprzez liderów mają być w Lokalnej Grupie Działania reprezentowane.

Potencjalni partnerzy tworzący LGD, to wszystkie instytucje publiczne, przedstawiciele władz lokalnych, administracji, prywatni przedsiębiorcy i związki zawodowe, organizacje pozarządowe (stowarzyszenia, fundacje) itp. Na całym obszarze jest ich spora ilość. Czy to oznacza, że wszystkie powinny znaleźć się w LGD?

Lokalna Grupa Działania powinna z pewnością opierać się na różnorodności partnerów. Z jednej strony pozwala to na lepsze rozpoznanie potrzeb i problemów oraz poszukiwania optymalnych kierunków rozwoju, z drugiej strony natomiast wzmacnia siłę działania. Połączenie sił i możliwości, które wnoszą partnerzy, stwarza szanse na realizowanie większych i efektywniejszych projektów. Duże, trudne, czy wreszcie kosztowne projekty są właściwie poza zasięgiem pojedynczej organizacji. W partnerstwie jest inaczej.

Różnorodność partnerów zwiększa szanse sukcesu - każdy z nich wnosi bowiem własny punkt widzenia, własne doświadczenia i umiejętności. Ale nie znaczy to, żeby instytucje, czy osoby, które pełnią jakąś rolę i kogoś reprezentują, automatycznie zostały włączone do składu LGD. Owszem Program Leader+ wymaga, aby poszczególne sektory (samorządowy, społeczny, prywatny) miały swoją reprezentację w LDG. Nie mówi jednak, jakie to konkretnie instytucje, czy organizacje mają się w niej znaleźć. Trudno byłoby nawet podać jakiś modelowy skład partnerstwa. Bo przecież to sama rzeczywistość, rzeczywistość, konkretne uwarunkowania lokalne, a nie narzucone z góry wizje, decydują o tym, kto i w jakiej roli, powinien znaleźć się w Lokalnej Grupie Działania.

Jeśli jednak nie wszystkie podmioty będą w składzie LGD, to czym się kierować przy ich wyborze? Inaczej mówiąc, trzeba zapytać, jacy powinni być partnerzy?

» Po pierwsze, powinny być to organizacje reprezentatywne, uważane za wiarygodne, wyrażające interes społeczny, a w konsekwencji stanowiące podstawę budowania zaufania społecznego. LGD bez akceptacji społecznej istniałaby raczej sama dla siebie, a przecież nie o taką jej rolę chodzi.

Szkolenie w Tryńczy z pieskiem prowadził Przemysław Pietrzyk

» Organizacje przydatne w osiąganiu założonych celów. LGD to nie „towarzystwo wzajemnej adoracji", to sposób na planowanie rozwoju i realizowanie planów.

» Osiągające korzyści z osiągnięcia założonych celów. Nie chodzi bynajmniej o korzyści dla jednej organizacji. Wyobraźmy sobie, że koła gospodyń wiejskich wchodzą w skład LGD, wnoszą swoją – doskonałą zresztą – ofertę w postaci lokalnego produktu kulinarnego, ale partnerstwo (LGD) nie daje im żadnych korzyści. Co to oznacza? Że nie stwarza im się możliwości dalszego rozwoju, a na tym stracą także pozostali.

» Partner musi być efektywny. Dobrymi intencjami jest wybrukowane pewne miejsce poza ziemią. Na ziemi liczy się efekt. Coś jest, albo czegoś nie ma. Nieefektywny partner, to kula u nogi i stracona energia pozostałych partnerów.

» Partner powinien mieć motywację. Ona sprawia, że bierze się odpowiedzialność za realizację działań. Bez motywacji pozostaje tylko poczucie przymusu i ucieczka przed trudnymi zadaniami.

» I wreszcie partner w LGD musi mieć zdolność przystosowywania się do nieoczekiwanych sytuacji. Z pewności nie raz pojawią się one w trakcie wypełniania zadań LGD, a zwłaszcza we wdrażaniu strategii, opracowywaniu i realizowaniu konkretnych projektów. Wystarczy choćby wziąć pod uwagę, że zmianie mogą ulec przepisy prawa, na które nie mamy zasadniczo wpływu, a nie pozostaje nam nic innego jak tylko dostosować się do nich.

Przemysław Pietrzyk

Tryńcza, szkolenie prowadził Dariusz Świetlik

Zespół redakcyjny biuletynu: Dorota Zielińska, Przemysław Pietrzyk

Biuro projektu: Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia "PRO CARPATHIA"
35–074 Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 6/319
Kontakt:
Agnieszka Pieniążek - (17) 852 85 26 , e-mail: agnieszka@procarpathia.pl
Przemysław Pietrzyk, (17) 242 62 81, e-mail: p_p7@op.pl